

Polak nie ma pojęcia, ile kosztuje go prąd

- Konsumentom nie chcą zmieniać dostawców energii
- Niejasne faktury utrudniają porównywanie ofert
- Konieczna jest nowelizacja prawa energetycznego

JERZY KOWALSKI

Tylko 1035 osób prywatnych zmieniło dostawcę energii od 1 lipca 2007 r. Znowelizowane przepisy prawa energetycznego, które obowiązują od 11 marca, miały to ułatwić. Odbiorca energii ma prawo jej zakupu od wybranego przez siebie sprzedawcy. Taka ustawowa deklaracja to za mało - uważają eksperci. Aż 89 proc. Polaków nie wie, jak zmienić sprzedawcę prądu. Tak wynika z badań Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Rachunki do poprawki

- Lektura rachunku za energię nadal przysparza wielu problemów. Sporo wskazanych w nim opłat jest stałych, niezależnych od ilości zużytego prądu i jednocześnie niezrozumiałych, np. za przesył, za porę dnia, dystrybucję czy strefy opłat. Urząd postuluje uproszczenie rachunków poprzez zmniejszenie liczby opłat stałych i przeniesienie części z nich do opłat zmiennych. Wpłyne to na przejrzystość ofert i skłonność konsumentów do oszczędzania

@masz pytanie, wyślij e-mail do autora
j.kowalski@rp.pl

- tłumaczy Małgorzata Cieloch, rzecznik prasowy UOKiK. Urząd uważa, że **najnowsza zmiana prawa energetycznego nie jest wystarczająca. Potrzebne są nowelizacje na poziomie aktów wykonawczych, dotyczące np. rozpatrywania reklamacji czy też wyszczególnienia opłat w fakturach, wprowadzenia rzetelnych kalkulatorów porównujących ceny.**

Henryk Kaliś, wiceprezes zarządu Izby Energetyki Przemysłowej i Odbiorców Energii, nie widzi, żeby sprzedawcy walczyli o klientów indywidualnych. Rezultat jest taki, że ci chcą zostać przy tym, co mają.

- Konsumentom nie zmieniają dostawcy energii, bo inni dostawcy mają bardzo słabą ofertę, zwłaszcza w Internecie, i wciąż uciążliwa jest procedura zmiany. No i mało kto jest w stanie zrozumieć treść rachunków za prąd. To wszystko zniechęca - podkreśla Henryk Kaliś.

- Tylko nieliczni konsumenci są zainteresowani porównywaniem taryf energii - uważa Agnieszka Adach, prawnik z Kancelarii Stopczyk & Mikulski. - W konsekwencji nie kupują energii od innego dostawcy.

Kolejnym dylematem jest wypowiedzenie umowy. Często tych, którzy od lat korzystają z usług tego samego dostawcy, zraża długi okres wypowiedzenia lub formalności, na-

*OPINIA

Wacław Knopkiewicz

radca prawny
z kancelarii Grynhoff
Woźny Maliński



ARCHIWUM PRYWATNE

Przed wszystkim zachętą do zmiany sprzedawcy energii może być niższa jej cena. Dla konsumentów, czyli odbiorców z tzw. grupy G, ceny energii ustalone są w taryfach zatwierdzonych przez prezesa Urzędu Regulacji Energetyki. Zgodnie z uchwałą SN z 15 lutego 2007 r. cena energii dla

wet jeżeli wiedzą, na jakich warunkach mogą zrezygnować z jego usług.

Potrzebne wzorce umów

- Najbardziej istotne jest zawarcie umowy z nowym dostawcą. W Urzędzie Regulacji Energetyki nie zakończono prac nad przygotowaniem ujednoliconych wzorów umów - zwraca uwagę Agnieszka Adach.

Iwona Dzygała z Ministerstwa Gospodarki dodaje, że odbiorcy końcowemu wyszczególnienie opłat za usługę dystrybucji może się wydawać mało przejrzyste oraz zbędne. Jednak obecna forma rachunku pozwala łatwiej zweryfikować łączną należność. Odbiorca może też przeanalizować, jakie efekty daje oszczędzanie prądu - tłumaczy.

DLA „RZ”

grupy taryfowej powinna być jednokowa. Wyklucza to konkurencję cenową między sprzedawcami. Zakładając nawet, że ceny taryfowe miałyby charakter maksymalny, nie sztywny, trudno byłoby oczekiwać wojny cenowej między sprzedawcami. Ceny zatwierdzone przez prezesa URE są niższe niż określone przez firmy energetyczne we wnioskach. Konkurencja cenowa mogłaby się pojawić po uwolnieniu cen energii dla konsumentów. Na pewno spowodowałyby to podwyżki w stosunku do cen administracyjnych ze stratą dla konsumentów.

- Informacje na fakturze są wymagane przez przepisy - akcentuje z kolei Karolina Tynieć-Margańska z RWE Polska. - Staramy się jednak upraszczać je i projektować tak, aby podkreślić istotne dla klienta informacje.

Rafał Hajduk, partner w Norton Rose Piotr Strawa i Wspólnicy, uważa, że prezes URE nie chce odstąpić od taryfowania sprzedaży energii do odbiorców w gospodarstwach domowych, uniemożliwiając prawdziwą grę konkurencyjną wobec tej grupy. Dodatkowo **ani URE, ani inny organ państwowy nie pokusił się o przeprowadzenie kampanii informacyjnej poświęconej możliwości zmiany sprzedawcy.**

- Skutek jest taki, że konsumenci nie wiedzą, że mogą to zrobić, a ci, co wiedzą, nie mają pojęcia jak - dodaje. ■